

№ 212.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Korduli P. M.  
 Śr. św. Seweryna B. W.  
 Czw. św. Rafała Arch.  
 Piąt. św. Kryspina M.  
 Sob. św. Ewarysta P. M.  
 Niedz. św. Sabiny P. M.  
 Pon. św. Szymona M.

Wschód słońca: godz. 6 m. 37  
 Zachód słońca: godz. 4 m. 53  
 Dług. dnia: godz. 10 m. 14

WSPOMNIENIA  
 HISTORYCZNE.

1633 Stanisław  
 Koniecpolski odnosi  
 walne zwycięstwo  
 nad Turkami.

Redakcyja

w Łodzi,  
 ul. Przejazd № 3.  
 Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 22 października 1907 roku.

Kantery: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;  
 w Zgierzcu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce.  
 Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy.  
 Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

**PIĘGI** usuwa  
 udelikatnia i daje białą skórę.  
**„Crem Psycho“**  
 APTEKA A. Charemzy,  
 ul. Średnia 10. — Słoik 45 kop.  
 Żądać: skład apteczny L. Spies, Piotrkowska nr. 107,  
 oraz we wszystkich aptekach i składach aptecznych.  
 Wyrób i sprzedaż dozwolona przez  
 Urząd Lekarski za № 1511. 1450-3

**D-ta Władysław Sznycer**

przyjęć w lecznicy zaprzestał.

Przeprowadził się na ul. Cegielnianą № 36  
 (róg Piotrk.) Specyalność: zęby sztuczne bez podnie-  
 bienia, oraz plomby porcelanowe i złote. 785—r

**Zebranie Giełdy**

w środę d. 23 października 1907 r., od 11 do 12 w poł.  
 Benedykta № 8. pałac Kunitzera. 654—

**Przegląd polityczny.**

Łódź, d. 22 października.

Rząd trzeciej Rzeczypospolitej w ostatniej swej fazie opierał się na większości parlamentarnej, złożonej ze stronnictw radykalnych i radykalno-socjalistycznych. Socjaliści atoli, wysuwając z coraz to większą zaciekleścią hasła antypatryotyczne, oburzyli wreszcie na siebie gorąco patryotyczny lud francuski i obudzili czujność rządu.

Dla ludu francuskiego, serdecznie przywiązanego do dawnej chwały swej ojczyzny, która zawsze nosiła przed ludzkością pochodnię cywilizacji i postępu, bynajmniej nie jest obojętnem, kto nad nim panuje i obcego jarzma napewno nie zniósł. Tymczasem wysuwający się na czoło socjalistów były nauczyciel Hervé wyraził się przecie, że dla proletaryusza francuskiego obojętnym jest, kto mu panuje: cesarz Wilhelm, czy prezydent burżuazyjnej Rzeczypospolitej.

Lud francuski energicznie zaprotestował przeciw temu orzeczeniu, przeciw oskarżeniu go o takie zapoznanie patryotyzmu, a wykładnikiem tego oburzenia był świeżo odbyty w Nancy kongres radykalny stronnictw radykalnych i radykalno-socjalistycznych, na którym głównym przedmiotem obrad było ustalenie stosunku lewicy republikańskiej wobec socjalistów.

Przywódca socjalistów francuskich, wiceprezydent izby deputowanych Jaures, przez długi czas był głównym doradcą rządu. W trzech po kolei gabinetach ostatnich, jako ministrowie piastowali teki socjaliści; w gabinecie Clemenceau

dwie najważniejsze teki ministeryjne oświaty i robót publicznych pozostają w rękach socjalistów pp. Brianda i Viviani. Ministrowie ci wszelako przekonawszy się, że socjaliści burzyć tylko potrafią, nic pozytywnego nie budując, zerwali z nimi i służą rządowi niemniej gorliwie od ministrów burżuazyjnych, protestując jaknajenergiczniej przeciw rewolucyjnej robocie socjalistów, zwłaszcza skoro na kongresie socjalistów w Nancy i Stuttgartcie p. Hervé wystąpił przeciw miłości ojczyzny, przeciw armii, w której propagował bezrobocie wobec nieprzyjaciela w razie, gdyby przyszło do wojny.

Z tego błędu szalonego agitatora skorzystali radykałiści i rozbudzili przez umiejętną agitację lud francuski z uspienia, pobudzili go, by wystąpił w obronie zagrożonej ojczyzny, w obronie walecznej armii francuskiej.

Socjaliści, zaślepieni zaciekleścią, zamiast jak to nakazuje zdrowy rozum polityczny, zawrócić ze złej drogi, idą dalej, agitują przeciw wyprawie do Marokka, podjętej w obronie żywotnych interesów Francji, jej godności i stanowiska mocarstwowego, znieważając armię francuską, walczącą dzielnie z beduinami i rozbójnikami plemionami marokańskimi.

A jednak jak trudno było radykalistom zerwać z socjalistami, dowodzi rezolucya zapadła na ostatnim kongresie w Nancy, w której umieszczono furtkę, dającą możność pogodzenia się z socjalistami.

Rezolucya ta brzmi:

„Radykalne i radykalno-socjalistyczne stronnictwo nie rozdziela ojczyzny i Rzeczypospolitej. Nakłada ono na wszystkich zwolenników partyi obowiązek odmówienia swych głosów każdemu kandydatowi, któryby zalecał dezorganizację wojska Rzeczypospolitej, czy to przez dezercję w czasach pokoju, czy przez rokosz i strejk generalny w obliczu wojny.

Z tem zastrzeżeniem jednak kongres odrzuca wszelki kompromis ze stronnictwami reakcyjnymi i zachowawczymi, i oświadcza, że stronnictwo jest i nadal zdecydowanym isć ręką w rękę ze wszystkimi żywiołami lewicy przy urzeczywistnieniu fiskalnych i politycznych reform.”

Znaczy to, że gdyby socjaliści zgodzili się pozostawić armię w spokoju, radykałiści chętnie znów staną pod chorągwią Hervé'go i Jaures'a.

Uchwała radykałów nie zadowolniła ludu francuskiego, który niewątpliwie przy najbliższych wyborach potępi bardziej stanowczo socjalistów za ich antypatryotyczną działalność, socjaliści zaś przyjęli rezolucję radykałów z ironią i po staremu napadają na ministrów socjalistów, a przede wszystkim na Brianda, pomawiając go o zdradę.

Radykałiści wszelako, dzięki swej dwulicowości, nie utrzymają się zbyt długo u steru rządu, bo bez programu, bez wiary w siebie, żaden rząd ostać się nie może.

— Włochy w zeszłym tygodniu były areną poważnych zaburzeń. W Medyolanie na tle bezrobocia doszło do starcia pomiędzy robotnikami gazowni i lamistrejkami, które usmierzyli karabinierzy, przyczem dali salwę do tłumy, raniąc około 20 osób, z nich dwie śmiertelnie.

Ta rozprawa karabinierów z robotnikami wywołała silne wzburzenie w całej sferze robotniczej Medyolanu. W formie protestu zorganizowano powszechne bezrobocie; gazety nie wyszły, ruch na drogach żelaznych został sparaliżowany. Bezrobocie to ogarnęło wkrótce Bolonię, Florencję i odbiło się głośnie echem w całych Włoszech: Z Wenecyi i Turynu zaledwie po wielu trudach udało się wyprawić ekspresy.

Skoro zaś robotnicy medyolańscy uznali środki zastosowane do strzelających bez słusznego powodu karabinierów za dostateczne, postanowiono zakończyć bezrobocie. Uchwała ta zapadła na wiecu, złożonym przeszło z 30000 uczestników.

Protestowali przeciw niej anarchiści i żywioły skrajne, socjalistyczne, ale bez skutku.

S. J.

**Obostrzenia emigracyjne.**

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, ujawnia się od pewnego czasu coraz energiczniejsza opozycja przeciwko zwiększającemu się z rokiem każdym napływowi przybyszów ze starego świata i coraz liczniejsze odzywają się głosy, domagające się odpowiedniego ograniczenia tej imigracji. Żądania te znalazły już swój wyraz w całym szeregu przepisów, uchwalonych przez kongres waszyngtoński, a utrudniających lądowanie w portach amerykańskich tak zwanych „niepożądanych żywiołów“ t. j. osób niezdolnych od pracy lub karanych kryminalnie. Niezależnie od tego, rząd amerykański wysłał w tym roku do Europy specjalną komisję, która badała stosunki w krajach, z których rekrutują się przeważnie wychodźcy. Komisya ta, wróciwszy do Ameryki, zdała sprawę z wyników owej podróży.

Komisya podzieliła przy swej podróży informacyjnej Europę na dwie części, północną i południową. W pierwszej części pracom jej nie przeciwstawiły się żadne trudności. Emigranci z Anglii, Szkocyi i Irlandyi, oraz krajów skandynawskich, nie należą do kategorii „niepożądanych“, asymilują się łatwo w nowej swej ojczyźnie i zamieniają się w krótkim czasie w dzielnych obywateli amerykańskich. To samo powie dzieć można o emigracyach z Rzeszy niemieckiej. Główną działalność komisya rozwinęła w Europie południowej i wschodniej, we Włoszech, Austro-Węgrzech, Rosyi, Turcyi i innych krajach nadbałkańskich, skąd rekrutują się przeważnie t. zw. „niepożądani“ przybysze. Tutaj chodziło więc

## Z prasy rosyjskiej.

Poruszony przez Aleksandra Stachowicza projekt bloku kadetów z październikowcami, został kategorię odrzucony przez październikowców. W Moskwie odbyło się w tej sprawie specjalne posiedzenie centralnego komitetu «Związku 30-go października», z udziałem umyślnie przybyłego delegata komitetu petersburskiego p. Milutina.

Kwestya sojuszu z kadetami była przedmiotem bardzo ożywionych i nawet gorących rozpraw; ale już zaraz na początku zebrania było widoczne, że większość październikowców przeciwną jest nietylko blokowi, ale wogóle wszelkiemu porozumieniu z kadetami.

Zdaniem październikowców, zadaniem Związku 30 października w trzeciej Dumie powinno być dążenie do utworzenia zdolnego do pracy centrum, które wspólnie z rządem zdołałoby urzeczywistnić reformy, zapowiedziane w Manifestie z dnia 30 października.

Na kadetów, jako na partję najbardziej niestałą, dwulicową, zdolną do lawirowania pomiędzy okresami rewolucyjnymi a zakulisowymi układami z rządem, najmniej można liczyć; przeciwnie, większa część prawicy i monarchistów musi się przyłączyć do październikowców, gdy się przekonają, że mają oni zamiar wspólnie z rządem przystąpić do pracy organicznej i reformatorskiej.

Wobec tego, komitet centralny Związku 30 października uznaje, że pomiędzy Związkiem a partją kadetów w żadnym razie nie może dojść do skutku blok ani sojusz, zwłaszcza co do wyborów na zgromadzeniach gubernialnych, gdzie październikowcy powinni dolożyć wszelkich starań, by kadeci nie przeszli do trzeciej Dumy kosztem prawicy.

P. Kotlarewski porusza w «Russk. Wied.» nader ważną kwestję mandatów obowiązujących. Czy kandydaci do Dumy powinni się trzymać ściśle tych taktycznych dyrektyw, które otrzymali od wyborców?

„Dotychczas wielu ludzi przypuszcza, że wyborcy, wysyłając swojego przedstawiciela, mogą zaopatrzyć go w szczegółową instrukcję z wymienieniem wszystkiego, co powinien robić, a czego nie powinien robić w Dumie. Mowa tu, oczywiście, nie o programach partyjnych, lecz mowa o określeniu całej taktyki, całej pracy codziennej, przyczem, każde odstępstwo uważane jest za ciężkie przewinienie względem karność, nieomal,

za zdradę zaufania. Przedstawiciele naszych partji skrajnej lewicy, którzy, wogóle mówiąc, bronią idei mandatu nakazującego, lubią powoływać się na niektóre symptomy w życiu zachodnio-europejskim, stwierdzające, że i tem wytwarza się nowy pogląd na stosunek posła do jego wyborcy.”

Na zachodzie jednak, zwrot w stronę mandatu nakazującego odbywa się pod wpływem wrażliwej siły oligarchii parlamentarnej, którą powinna okiełznać kontrola wyborców. Zapelnienie co innego jest w Rosji:

„Powinniśmy się obawiać wręcz przeciwnych rzeczy—nie nadmiernej siły, lecz nadmiernej słabości naszych instytucji prawodawczych i nie osłabiać ich z góry. Wogóle, u nas idea mandatu nakazowego, jak ją u nas rozumieją, jest rezultatem nie doświadczenia politycznego, lecz właśnie braku doświadczenia. Teraz, przeciwnie, cała nasza uwaga powinna być skierowana ku temu, aby przedstawicielstwu narodowemu zapewnić odpowiednią powagę polityczną. A jakże można mówić o powadze, jeśli posłowie do Dumy mają ręce i nogi związane! Oczywiście, nie ma to nic wspólnego z wymaganiami wierności programowi ogólnemu, który przyjmuje przedstawiciel ludu. Może on być najbardziej gorącym zwolennikiem powszechnego prawa wyborczego, a uważać, że w chwili obecnej wniesienie takiego projektu do Dumy, niema żadnych widoków wprowadzenia go w życie i t. p.”

P. Kotlarewski ostatecznie oświadcza się kategorię przeciwko mandatowi nakazującemu:

„Rzeczywiste interesy rozwoju demokratycznego Rosji, wymagają przede wszystkim, aby u nas utrwaliło się przedstawicielstwo narodowe, a następnie, aby poczucie społeczne kształciło się w duchu trzeźwego realizmu politycznego, dającego się pogodzić z najzupełniejszym idealizmem postawionych celów. Zarówno dla odległych zadań, jako też dla najbliższej przyszłości trzeciej Dumy państwowej można tylko życzyć, aby swoboda taktyczna przedstawicieli ludu została uznana za ich rzeczywiste i niezaprzeczone prawo.”

„Towariszcz” nie przestaje dowodzić, że do uspokojenia Rosji jeszcze daleko:

„W ostatnich czasach często słyszymy uspokajające zdanie: „rewolucya skończyła się”. „Rewolucya skończyła się”, zapewnia prezes ministrów współpracownika „Matina”. „Rewolucya skończyła się”, z radością krzyczy półurzędowa „Rossija”. „Rewolucya skończyła się”—mówi organ październikowców „Golos Moskwy”,—gdyż na gieldzie panuje usposobienie mocne. „Rewolucya

nietylko o zyskanie poparcia stanowiska odnosnych rządów w sprawie emigracji, ale i o skłonięciu tych rządów do przedsięwzięcia środków, mających na celu ustanowienie pewnej kontroli państwowej nad emigrantami.

Rząd niemiecki, jak oświadcza komisya, jest zarówno z gospodarczych jak i wojskowych względów stanowczo przeciwny emigracji. Niemcy uważają w obecnym stanie swego rozwoju za objaw wielce niepożądany, że corocznie 30 do 40 tysięcy osób, przeważnie w sile wieku, ginie wskutek emigracji dla miejscowej produkcji i obrony kraju. Rząd więc niemiecki przyrzekł podobno, że zajmie wobec dążeń amerykańskich w kierunku ograniczenia emigracji przychylną postawę, z zastrzeżeniem jednak, że naturalna komunikacja pomiędzy obydwojma państwami nie poniesie żadnego uszczerbku.

We włoskich kołach rządowych zdania co do oportunistów propozycji amerykańskich, są podzielone. Odzywają się tam skargi na utratę około 25,000 wychodźców rocznie, co daje się dotkliwie we znaki zarówno krajowemu rolnictwu, jak i niektórym gałęziom przemysłu. Pewien równoważnik stanowi jednak to, że znaczna liczba wychodźców włoskich powraca na część roku do ojczyzny, oraz, że wszyscy emigranci włoscy lokują swe oszczędności w swych bankach ojczystych. Dodać do tego należy, że robotnik włoski zarabia w Ameryce w ciągu sześciu miesięcy więcej, niż we Włoszech w ciągu dwóch lat.

W Austro-Węgrzech władze spoglądają z niepokojem na emigrację wzrastającą z rokiem każdym i oświadczyły gotowość zarządzenia energicznych środków sanitarnych oraz niestawiania żadnych przeszkód Stanom Zjednoczonym w ich dążeniu do ograniczenia imigracji.

Rząd rosyjski wreszcie przeszkadzać podobno nie myśli masowej emigracji polaków i żydów. Natomiast gotów jest ustanowić kontrolę nad emigrantami w tym kierunku, aby emigrowały wyłącznie jednostki zdrowe fizycznie.

Ogólne wrażenie, odniesione przez komisję, streszcza się w przekonaniu, że Europa stawiać nie będzie zbyt energicznego oporu nowemu amerykańskiemu prawu, ograniczającemu imigrację. Opozycja odezwać się jedynie może we Włoszech, ale i ten kraj nie odmówi swego współdziałania, gdy chodzić będzie o wyłączenie z emigracji żywiołów rzeczywiście nieodpowiednich.

Tak więc wszelkie prawdopodobieństwo zdaje się przemawiać za tem, że wkrótce już kongres waszyngtoński uchwali nowe prawo, bardziej jeszcze obustrzające dość surowe przepisy obecnej obowiązującej ustawy imigracyjnej.

10)

M. Kisielnicki.

Z moich wędrówek.—Typy i obrazki.

## Wielki Michaś.

(Dalszy ciąg — patrz nr. 211.)

— Paraska — odrzekł sybirak — na widok kwiatów melancholizuje. Zdolna siedzieć po całych dniach nad niemi. Zdaje się babie, że mówią, szepczą, że z ziemi wiadomość o jej chłopcu umarłym przynoszą. Biada babina i kolysze się razem z kwiatami, jak kłos wiatrem poruszany.

Jednakże on dla tej baby okazuje wielkie względy.

Zbliżała się moja godzina — dwunasta w nocy. O tej porze ozywiam się, żyję, mam humor. Z Michaśem byłem bardzo serdeczny, czyniłem mu zwierzenia, zasięgałem od niego porady, on również odemnie. Rozmowa toczyła się interesująco. A wtem, niestety, lampa zgasała. W domu nafty nie było, ani świecy. Baba przyniosła z kuchni lampkę zakopconą, przy której ledwie ledwie mogliśmy się dojrzeć z panem Michaśem.

Paraska postawiła lampczynę tuż przed moim nosem, poczem zajrzała mi w oczy i, mrużąc niewyraźnie, bez ceremonii poglądziła mnie ręką po głowie.

Zrozumiałem. To za to, że jej lach mnie „ubity”.

Zostawszy znów sam na sam z gospoda-

rzem, dopytywałem go w dalszym ciągu o sąd w kwestyi moich przewinień życiowych, które, aczkolwiek nie ujęte przykazaniami Boskimi, ani też ludzkimi, ciążyły mi jednak na sumieniu.

Leżałem wygodnie na otomanie, w pobliżu jednego okna, a mój gospodarz pod drugim siedział w kącie na krześle, wciśniętem za małą szafeczkę, nieco w ukos odemnie. Twarzy jego nie widziałem, profil tylko odbijał w cieniu na ścianie. On miał swoją butelkę wina, którą z kieliszkiem postawił na oknie, a ja swoją na stole.

— Tak — ował się Michaś z namysłem. — Zdarzają się w życiu grzechy... Jako takie, winny się liczyć podłością w pojęciach ludzi, o honorze drażliwym. A tymczasem trudno je zaliczyć do jakiegokolwiek kategorii zwykłych przewinień. Naprzykład, może się coś zaliczać do grzechów śmiertelnych w pojęciu księdza, a być niczem w pojęciu człowieka świadomego różnych zdarzeń, zawodów serca, ztąd i cierpienia rządzących nami, prawie bez wiedzy naszej.

Drgnąłem. Niema wątpliwości. Mowa o księdzu... Sybirak pragnie mi coś zwierzyć. Wcisnąłem się ze strachu w poduszkę.

Jak ja go osądzę? Boję się! Lepiej, gdyby nie, mówił.

— Mnie jeden z naszych sybiraków opowiadał w Odesie taką historję — rozpoczął Michaś naturalnym tonem.

Chwała Bogu, że to w takiej formie, niby o trzeciej osobie, pomyślałem i lżej odetchnąłem, a on ją powtarzał opowiadanie swego dawniejszego towarzysza.

— W roku 1861 bywał on w Warszawie w pewnym domu zamożnym, gdzie znajdowały się trzy panny na wydaniu, „de jure”, z ramienia matki, bo „de facto” aż pięć panien, z gu-

wernantką i z panną do towarzystwa... Nie, to za wiele... Panna służąca... to znów za mało. Była ona... ot, taka sobie Marynka, córka kucharza ze wsi tych państwa. Siadywała nawet razem z państwem do stołu, rozumie się, na szarym końcu. Ale gdy trzeba było coś podać, usłużyć, u każdej na ustach znalazła się zaraz — Marynka, nie wyłączając także guwernantki, dla której w usługach dziewczyna okazywała się najochotniejszą, z powodu, iż guwernantka uczyła Marynkę w tajemnicy przed panią domu, gdyż ta, ze względu na swe córki, zazdrosną była o dziewczynę, o jej urodę nadzwyczajną. Śliczna to brunetka, ze śniadą cerą, paląciami oczami... podobno... Tak mój towarzysz powiedział. I nic dziwnego, skoro oświadczył się o Marynkę i poślubił ją, nie zważając na lament swojej rodziny i oburzenie pani domu, która uważała za konkurenta do najmłodszej swej córki, zostającej jeszcze pod opieką guwernantki. Mój kamrat często zwracał się w stronę tej najmłodszej, albowiem były z Marynką prawie jednych lat i razem się trzymały. Marynka wówczas skończyła lat ośmnaście. Kochała go, jak swoje szczęście, swoją nadzieję na życie całe. On jeden zwracał się do niej z szacunkiem należnym, postanowiwszy zaślubić ją. Gdy wchodził, dziewczyna uciekała, by ukryć wzruszenie. Kiedy ją zapytał, czy zgadza się zostać jego żoną, zemdląca. Koniec końców, pobrali się.

Michaś przestał mówić, niby to dla odwilżenia ust winem, lecz nie trudno się było domyśleć, że wzruszenie głos mu odbiera przed wstąpieniem w najboleśniejszy okres powieści.

Po długiej chwili dopiero rozpoczął głosem przyciszonym:

(D. c. n.)







pocztowe w Pekinie przerwały tymczasowo działalność swoją.

### DZIENNE.

**Petersburg**, 22 października. Petersburska Agencja telegraficzna ogłasza dziś następujący bulletin choleryczny.

Gubernię wołyńską uznano za zagrożoną przez cholere; nowych wypadków zaszłabnięć niema. W Kremieńczuku zmarła jedna osoba. W Ekaterynosławiu w ciągu dwóch dni zachorowało 13 osób, zmarło 6, wyzdrowiało 31. W Semipałatyńsku w okresie od 17 do 21 b. m. zabrano z parostatków dwie osoby zmarłe na cholere i 8 chorych, z których 2 zmarły. W mieście zachorowało 2 przesiedleńców i 1 tamtejszy mieszkaniec, który zmarł. Zdarzają się wypadki cholery gwałtownej. W mieście Omsku zachorowały 3 osoby, zmarły 3; w powiecie zachorowała jedna i zmarła jedna. W Arczyńsku zachorowała jedna kobieta. W Kiszyniewie ujawniono pierwszy wypadek wyzdrowienia po zaszłabnięciu na cholere, w gub. penzeńskiej w Narowczatskunię zachorowała 1 osoba. W gub. czernichowskiej zachorowały dwie, zmarły 2 osoby. W mieście wypadków zaszłabnięcia na cholere nie było.

**Wiedeń**, 22-go października. «Korrespondenz Biuro» donosi: „Wczoraj w południe cesarz przechadzał się przez godzinę po galeriach pałacu; stan sił nie przestaje się poprawiać. Suchy kaszel trwa w dalszym ciągu, lecz słaby.”

**Paryż**, 22 października. General Drude zawiesił w czynnościach służbowych podpułkownika Dufrentte, dowodzącego ostatnim oddziałem wywiadczym i skazał go na trzydziestodniowy areszt.

**Wilno**, 22 października. We wsi Leśnikach w powiecie lidzkim spaliło się 41 osad. Straty wynoszą przeszło 40,000 rub.

**Tyflis**, 22 października. We wsi Pozaweli w powiecie telawskim, nieznani ludzie zabili starczyń i jego sąsiada. Na drugiej wioście od Telawy zobity został jadący z żoną starszyna włości uriatubańskiej. W południe dnia 20 b. m. na 25 wioście odnogi Kniubielskiej dróg żelaznych zakankaskich spalony został do szczytu most drewniany. Ruch pociągów przerwano.

### List otwarty.

Z powodu twierdzenia jednego z mówców na piątkowym posiedzeniu Koła rodziców i wychowawców przy tutejszem Towarzystwie higienicznym, jakoby w „jednej szkole tutejszej zmuszano uczniów do pobierania dodatkowych lekcji w godzinach pozaszkolnych i nawoływania tegoż mówcy z tego powodu rodziców do protestu, zmuszony jestem podać do wiadomości publicznej, że:

1) odnośna odezwa, rozesłana do rodziców i opiekunów uczniów gimnazjum polskiego w Łodzi w drugiej połowie września r. b. brzmi:

2) Zarząd gimnazjum polskiego w Łodzi chętnie liczyć się będzie z radą tych osób, które dadzą dowody, że zamierzają prawdziwie dopomagać w pracy, przez radę opiekuńczą i radę pedagogiczną tegoż gimnazjum podjętej; żadną jednak miarą z głosami tych osób, co, mieniając się wychowawcami wszech szkół, chcieliby uważać się za uprawnionych do stawiania postulatów i nawoływania do protestów,—nawet bez pogwałcenia zasady: nieprzekraczania faktów.

Dyrektor gimnazjum polskiego w Łodzi  
Tomasz Niklewski.

### Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W sprawie zatargu czeladników rzeźniczych w Łodzi i Warszawie prosimy o pomieszczenie poniższych słów wyjaśnienia:

Urząd Starszych czeladników rzeźniczych w Warszawie, zapytał się tutejszego zgromadzenia czeladzi, czy prawdą jest, że niejaki p. Oskar Wolf, czeladnik z Warszawy, nie dostaje u nas pracy. Otóż oświadczamy, że p. Wolf, będąc 2 lata w Łodzi, jest nam nieznanym, ponieważ ani razu nie był w Gospodzie naszej i jako takiego protegować do pracy nie możemy, nie znając jego uzdolnień fachowych,—owszem, każdy zdolny czeladnik, poszukujący pracy, jeżeli zgłasza się na Gospodę, takową uzyskuje. Nieprawdą jest, że czeladnicy obcy nie mają żadnego przytułku, ani zapomogi pieniężnej, bo każdy przyjeżdżający dotychczas czeladnik obcy otrzymywał zapomogę i nocleg na gospodzie, a gdy ów pan się nie zgłasza, to Gospoda go poszukiwać nie będzie.

Walenty Ławnicki.

### Z ostatniej chwili.

Wybory w III cyrkule zostały unieważnione na skutek skargi pp. Jelenkiewicza i M. Frenkla, którzy uczynili zarzut, że prezes komisji wyborczej III okręgu oświadczył na zapytanie, wniesione do niego, iż informac yi udzielają po za biurem.

### Giełda warszawska.

(Telefonem)

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa . . . . .	71.60	70.60	71.10
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	94.25	93.25	—
5% „ „ z 1906 r.	88.50	87.50	—
4 1/2% listy ziemskie . . . . .	87.50	86.60	—
4% listy ziemskie . . . . .	80.00	79.00	—
5% listy zastawne m. Warszawy .	87.80	86.90	87.50
4 1/2% „ „ „ „ „	82.40	81.40	—
5% „ „ „ „ „	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „ „	—	—	—
Akcje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premiiowa I-ej emisji .	375	365	—
„ „ „ II-ej emisji .	274	264	—
„ „ „ szlachecka . . . . .	227	219	—
Lipopy . . . . .	—	—	—
Rudzki . . . . .	—	—	—
Starachowice . . . . .	—	—	—
Pułtowski . . . . .	—	—	—
Czeki na Berlin . . . . .	46.39	—	—

### Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju“).

Renta państwowa 7 1/2%	
5% Prem. I-ej emisji . . . . .	372
„ „ II . . . . .	237
„ „ szlachecka . . . . .	223 50

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
21/X 1 pp.	748.1	+18.6	60	Pd W 1	Z dnia 21/X Temperatura max. +19.3° C.
21/X 9 w.	747.9	+12.4	79	Pd W 3	Temperatura min. +4.6° C.
22/X 7 r.	747.9	+ 4.6	94	Pd W 3	Opadu 0.0

### Nauczycielka

z patentem konserwatorium, udziela lekcji muzyki i śpiewu. ANDRZEJA 11 m. 14. Od 10-ej do 1-ej przed poł. 1513—3-1

### Amalia Zeidler,

członkini i założycielka Stowarzyszenia akuserek w Łodzi.

Zmarła d. 21 b. m. Jutro o godzinie 8 i pół rano w kościele św. Krzyża oprawione będzie nabożeństwo żałobne, a o godz. 11 rano wyprowadzenie zwłok z domu pod Nr 34, przy ul. Dzielnej na Stary cmentarz katolicki.

Na smutne te ceremonie zaprasza

1540-1

Stowarz. Akuserek m. Łodzi.

### Dr. Sołowiejczyk

specjalnie

choroby dzieciinne i wewnętrzne

POWRÓCIŁ. Piotrkowska Nr. 123.

Godziny przyjęć: 9—10 r. i 5—6 po poł. 1420—6

### Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.10, c) 11.20, d) 2.00, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, j) 9.40, k) 10.15, l) 4.05, m) 5.25, n) 8.35, o) 11.00.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odejdą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.35, 5.40, 6.38, do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.52.

Przychodzą z Kalisza: o godz. 10.34, 11.30, 5.37, 9.30, z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.30.

Piotrkowska № 200.

### Lecznica Zębów

M. EPSZTEIN-RIESNIK.

Plomby złote, porcelanowe i t. d.

Zęby sztuczne na złocie, kauczuku z podniebieniem lub bez.

Poprawki sztucznych zębów na poczekaniu.

Konsultacya 30 kop. 97—102

### Papierosy

# Narodowe

20 sztuk 5 kop.

Tow. Akc.

I. L. SZERESZEWSKIEGO.

ŻAŁAĆ WSZĘDZIE.

1456—6



### SZKOŁA MUZYCZNA

Maryi Bojanowskiej

Z PRAWEM WYDAWANIA PATENTÓW NAUCZYCIELSKICH

ul. Krótka 12.

1437—4—1

**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne  
Nawrot Nr. 2.  
Przyjmuje od 8-11 i do 6-8 po połud.  
panie od 5-6. 637r336

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od g. 8 1/2 - 1 rano i od 5-8, panie od 4-5. 1070-r-101

**Dr. I. KRUKOWSKI**  
powrócił. 1465-6-3  
Piotrkowska nr. 88.  
Choroby wewnętrzne i dziecięce.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
Zachodnia № 33  
Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 1147r1

**Dr. H. Rosenthal**  
Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe, zakazne)  
Konstantynowska 7. 1415-r115  
Godziny przyjęć od 9-10 i od 5-7-oi.

**Dr. S. Sznitkind**  
mieszka obecnie na Sredulej nr. 2.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Leczenie elektrycznością i masażem.  
Przyjmuje od g. 8-11 1/2, rano, od 5-8 1/2, wiecz. 469-r-242

**Dr. Rosenblatt**  
specjalista chorób uszu, nosa i gardła  
Piotrkowska 35 1588-r-84  
Przyjmuje od 10-11 rano i 5-7 po poł. w niedziele od 10-11 r. i 2-4 po poł.

**Dr. M. Belżyński**  
Choroby kobiece i Akuszerya  
mieszka obecnie ul. Żorawia 40  
w WARSZAWIE  
przyjm. do 10-ej rano i od 5-7 po poł. Telef. 57-50. 1424-6-6

**Dr. Eugenia Koror-Goraszuni**  
Choroby kobiece i Akuszerya  
Piotrkowska 121  
Przyjmuje do 11 rano i od 3-5 popoł. 502-r-187

**Dr. L. Prybalski**  
Chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1 r. i od 3-6 popoł. 1420r397  
Ul. Południowa № 2.

Osiadłem się w tutejszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6 po poł.

**Dr. B. Rejt**  
ul. Średnia № 5. 149r118

**Dr. A. Groszlik**  
wraca 26 października. 1539-3

**Dr. Józef Michalski**  
Okulista  
przeprowadził się na ulicę PIOTRKOWSKĄ 132  
przyjmuje od 9-ej do 10-ej rano i od 4-ej do 7-ej po poł. 1467-r109

**Dr. med. Goldfarb**  
choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje od g. 9 do 12 rano i od 6 do 8 w., panie od 5 do 6 wiecz., w niedziele tylko od 9 do 12 rano. Zawadzka 13. 1335-206

**Dr. Stanisł. Piekarski**  
Choroby weneryczne i skórne  
przyjm. od 9-10 r. i od 5-7 wiecz.  
Rozwadowska 6. 1331r235

**Dr. J. Grabowski**  
spec. chorób gardła, nosa i uszu  
przeniósł się na ulicę  
Piotrkowską 145, m. 8  
i przyjmuje codziennie od 4 do 7-ej pop. w niedz. i święta od 4-5 pop. 491-r-188

Wyprzedają w mieszkaniu: kołnierze futrzane, serdaki na futrze zakopiańskie, czapki karakułowe, czapeczki, mufki, kołnierzyki, szaliki futrzane, futra, opasy, karakuły, bobry i in., oraz resztki na palta, ubrania dla uczni i in., niżej ceny kosztu. Adres: Aifer, Łódź, Mikołajowska 9, parter lub Piotrkowska 64, 2-gie podwórze. Przyjmuje obstalanki i reperacje futer i wyr. futrz. 1527-3-2

**Karolina Rokicka,**  
nauczycielka  
z patentem, udziela lekcji muzyki na fortepianie, oraz teorii muzyki. Ul. Solna № 7, m. 4. 1449-10-2

**Akuszorka A. Trenkler**  
Prywatny przytułek położniczy  
Akuszarki **A. Trenkler,**  
ul. BENEDYKTA Nr. 10,  
Przyjmuje na słabość, najcięższą dyskrecyją. Tamże przyjmuje zamówienia na miasto i na wyjazd.

**Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej**

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź Fabryczna w dniu 25 października now. stylu 1907 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 ogólnej ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. wrześniu 1907 r. za frachtami: Dąbrowa W. Łódź-Fabr. 88564 i 88643 węgiel kamienny, kopalnia „Jan” dla L. J. Borkowskiego; Rewel 6982 szproty wędzone, W. Wunder, Zaliczenie 31 rb. 15 kop.; Józowo 12023 książki suche, M. Ródsztejn, Zaliczenie 62 rb. W dniu tym odbędzie się również powtórna sprzedaż towarów, ogłoszonych w № 208 „Rozwoju”.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się dnia 28 października now. st. 1907 r. o godzinie 10 rano. 1541

**Administracya dóbr Łagiewniki**  
telefon Nr. 204 (rano od 8-9, po południu 2-3, 6-7)  
przyjmuje zamówienia na  
**MARCHEW PASTEWNA**  
po cenie 25 kop. za pud z odstawę w m. październiku i listopadzie. 1529-3-2

**! NAJNOWSZY WYNALEZEK PRZEMYSŁU KRAJOWEGO!  
Niezwykła oszczędność pracy czasu i pieniędzy.**

**MYDŁO NAFCIANE** przygotowane sposobem **D-ra A. GOLCWAJGA** jest najtańszym i najszybszym środkiem do prania bielizny. **MYDŁO NAFCIANE** umożliwia pranie bielizny bez parowania i tarcia wskutek czego otrzymuje się niezwykłą oszczędność pracy, czasu i pieniędzy. **MYDŁO NAFCIANE** wywabia wszelkie plamy nie niszcząc tkanin. Bieliznę otrzymuje się śnieżno-białą i bezwoną. **MYDŁO NAFCIANE** wolne od chlorku i gryzącej sody, konserwuje bieliznę w niezwykły sposób. **Mydło nafciane** posiada w wysokim stopniu własności antyseptyczne i dezynfekcyjne. **Mydło nafciane** dzięki swej wydajności kalkuluje się taniej niż wszelkie inne dotychczas istniejące w handlu.

**HURTOWA SPRZEDAŻ** 1535-10-1  
**HORDLICZKA I STAMIROWSKI, Piotrkowska 150.**

**LACTOBACYLLINA** słynny środek przeciw wszelkim chorobom ŻOŁADKA I KISZEK. Mleko zsiadłe, pastylki i proszek. **Żądać prospektów.**  
**Tow. Akc. „Le Ferment”. Łódź, PIOTRKOWSKA № 86. 1521-3-3**

**4<sup>50</sup>**

kosztuje kostymowa spódniczka. Angielskie palto rb. 11.50 Hawelok rubli 10.50. Wszystko z wełnianego materiału. — Wielki wybór damskich bluzek od rb. 2.75. Zmiana przyjęta

u **EMILA SCHMECHLA**  
Piotrkowska 98. 840

**Zaginęło świadectwo,**  
wydane z kolei Fabryczno-Łódzkiej 19 lipca 1907 r. za nr. 41335 na sumę rubli 141 kop. 69 z frachtu Łódź Bogotól nr. 413379. Takowe uważa się za nieważne. 1538-3-1 **A. Berlin.**

Nowootworzona  
**Pracownia sukien i okryć damskich**  
wykonywa roboty starannie, prędko i tanio.  
Tamże nauka szycia i kroju najnowszym ulepszone systemem Wortha, po abecadzie. **P. Iwicka, ul. Spacerowa 27. 1537-6-1**

- AAA.** Nauczyciel z czteroklasowem wykształceniem, otrzyma posadę w szkole prywatnej. Piotrkowska 92, Biuro nauczycielskie. 2402-2-1
- AAA.** Nauczycielka z czteroklasowem wykształceniem, otrzyma posadę w Macierzy Szkolnej. Biuro Nauczycielskie, Piotrkowska 92. 2401-2-1
- D**o kompletu teoretyczno-praktycznej nauki języka niemieckiego, mogą się przyłączyć 2-3 osoby. Przyspasiabiam również dzieci ze wszystkich przedmiotów do zakładów naukowych. Widzewska 104, mieszk. 31, od 7-9 wieczorem. 2365-3sw3
- D**rób bity nadechdzić znów będzie co sobota do składu masła, Piotrkowska nr. 117. 2354-6-3
- F**ortepian krótki, czarny, oraz fiolarmonia z pedałem okazynie do sprzedania. Piotrkowska 117 m. 2, od 9 do 12 i od 5 do 8-ej. 2231-6sw-4
- M**ieszkanie dla dwóch chłopców. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju”. 2412-3-1
- P**rzygotował się pies mops, maści żółtej. Odebrać go można na ul. Wodnej 35 m. 44. 2334-3-3
- P**otrzebny stróż z dobrmi świadectwami. Cegielińska 4. 2341-3-2
- P**otrzebna zaraz sklepowa do składu wędlin. Przejazd nr. 48. 2299-2-2
- P**otrzebny zaraz agent ubezpieczeniowy. Oferty proszę składać pod „Energiczny” w Administracyi „Rozwoju” 2358-3-3
- P**otrzebna podręczna i uczeniśca. Przejazd 48 m. 11. 2404-1-1
- P**otrzebna osoba do dzieci i pomocy w gospodarstwie, przy sprzątaniu. Świadectwa wymagane. Goldblum, Piotrkowska 99. 2405-1-1
- P**racownia kolder watowych, robi koldry niedrogo i starannie. Nawrot 72 m. 11. 2410-p8cs1
- P**oszukuje się pokoju z kuchnią lub pokoju z przedpokojem. Oferty szczerogółowa sub. „Farmaceuta” w administr. „Rozwoju”. 2421-3-1
- S**krzypek młody potrzebny. Oferty w Administr. „Rozwoju” — „Skrzypek”. 2417-1-1
- Z**aginął paszport na imię Kacpra Kozaneckiego, wydany z gminy Staw, pow. kaliskiego. 2403-3-1
- Z**aginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Rozenblata, na imię Maryanny Rakowickiej. 2407-1-1
- Z**aginęła karta paszportu na imię Tomasz Szpałka, wydany z fabryki Eisenbrauna. 2403-1-1
- Z**aginął paszport na imię Stanisławy Czerwińskiej, wydany z gminy Popień. 2409-3-1
- Z**aginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Rozenblata, na imię Józefy Czernik. 2411-2-1
- Z**aginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Rozenblata, na imię Maryanny Czernik. 2413-3-1
- Z**aginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Rozenblata, na imię Magdaleny Strzałkowskiej. 2414-2-1
- Z**aginął kwit od paszportu na imię Józefa Lesniak, wydany z fabryki S. Rozenblata. 2415-3-1
- Z**aginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Rozenblata, na imię Zofii Szczepaniak, 2423-3-1
- Z**aginął paszport, wydany z gminy Łucznierz, na imię Rudolfa Messal. 2420-3-1
- Z**aginął kwit od paszportu na imię Kazimierza Krygier, wydany z fabryki Szulca. 2418-3-1
- Z**aginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Rozenblata, na imię Ignacego Fornalskiego. 2424-3-1
- Z**aginął paszport na imię Michalina Olejniczaka, wydany z gminy Biała, pow. brzezińskiego. 2419-1-1
- Z**aginął paszport na imię Józefa Bożuchowskiego, wydany z gminy Ordułów, pow. kutnowski. Łaskawy znalazca raczy zwrócić, ulca Borysya 5 m. 6. 2422-1-1
- Z**aginął paszport na imię Abrama Leszczyckiego, wydany z Tuszyna pow. łódzkiego. 2386-3-3
- Z**aginął paszport na imię Andrzeja Michałosa, wydany z gminy Bruźca. 3385-3-3
- Z**gubiona została książeczka legitymacyjna, wydana przez magistrat m. Łodzi na imię Jana Filipa. 2382-3-3
- Z**aginęło świadectwo od paszportu na imię Wiktorii Kurowskiej, wydane z gminy Dąków, pow. łęczyckiego. 3381-3-3

**SPIRYTUS DENATUROWANY**

do palenia, oświetlenia i ogrzewania.

spiryтус zgaszczony w puszkach.

Motory, latarnie, lampy, maszyny, piecyki i żelazka spirytusowe

**H. OTTO i S. PORADOWSKI**Reprezentacja Związku Garzelników,  
Łódź — Krótka Nr. 9.

Sprzedaż hurtowa (w beczkach) i detaliczna (w butelkach)

**H. Otto & S. Poradowski, Krótka № 9.**

Detaliczna: W. Kowalski — Zielony Rynek nr. 35, Zgierska 11.

K. Wolski — Piotrkowska nr. 3.

J. Wolski — Konstantynowska nr. 8.

M. Grodzicki — Piotrkowska 173, obok Paradyżu.

W Fabianicach T. Dietrich — Zamkowa 350.

121-104-67

**7-mie klasowe Gimnazjum żeńskie**  
z klasami przygotowawczymi**TEOFILI SCHMIDT**

Spacerowa № 30, 2-gie wejście Piotrkowska № 73.

Zapis uczennic codziennie od g. 10-ej do 4-ej. Egzaminy wstępne i poprawkowe 2 września. Lekcje 3 września. Przyjmuje się kandydatki do 5-ej klasy.

1408-3-3

**Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej**

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. sierpniu 1907 r. za frachtami: Warszawa Kow. 346870, 346963, 346962 i 346864 tytuł, A. Sorkin; Warszawa Br. 320941 mąka kartoflana, Kowalski; Radom 28271 ochra, Wajeman; Nargat 11110 nici do szycia, Naczeln. st. dla Z. Libermana; Syzrań 16833 wata wełniana, Pieczanow od Niewuczekowa; Saratow tow. 134259 przedza bawełniana, „Saratowska M-ra”; Jekaterynosław 17875 rękodzielnicze wyroby, Sokołow dla Rotszylda; Kremieńczug 58533 rumianek i drugie rośliny lecznicze, S. P. Sapir i Syn; Pawłowo Posad 17342 rękodzielnicze wyroby, D. Postnow; Mińsk M. Br. 5209 rękodzielnicze wyroby, J. Wisemin; Mińsk 4845 odpadki bawełniane, Rozenfeld; Moskwa tow. M. Br. 60557 rękodzielnicze wyroby, R. G. Dobkin; Nieżyn 27268 odpadki bawełniane, Naczeln. st. dla Zysmana i Libermana; Ryłsk 15494 wełniane towary, Koraczkow; Gorkino 5554 rękodzielnicze wyroby, A. Krasilszczykowa i S-ie dla Dwormana i Br. Dobrisz; Kostroma m. Półn. 2510 przedza bawełniana, Gratri Zerar i Miekinoj; Kellero 9258 miedź, Koleczugin; Moskwa m. M. Kaz. 294656 rękodzielnicze wyroby, Starostina; Szczepietowo 1465 płótno na worki, Kaplan; Witebsk 57399 rękodzielnicze wyroby, A. Ł. Jeruzalim; Ryga tow. 196190 przedza bawełniana, I. Rukiejzer; Wilno tow. 345579 cukiernicze wyroby, „Wiktorya”; Wilno 345548 skóry o-wcze wyprawione, Kirzner; Wilno tow. 344232 wata bawełniana, K. Fiszkin; Petersburg m. P. Zach. 96775 telefon, Erykson i S-ka; Petersburg tow. P. Zach. 300487 i 300486 przedza, W. Szulc; Petersburg tow. P. Zach. 299323 przedza wełniana, Busz Tis i S-ka; Petersburg tow. 299205 bawełniane wyroby, P. Szumilow i I. Dernow; Proskurów 24043 chustki wełniane, Sz. Kotogrowcz; Odesa tow. 248746 wełniane towary, Naczeln. st. dla M. Makowa; Odesa tow. 248044 rękodzielnicze wyroby, Sz. Kicees; Kamyszyn 3885 sierść wielbłądzia, Wieliczko; Józowo 827 wełniane wyroby, Naczeln. st. dla L. Wassermana; Warszawa posp. 48625 książki, L. Lew; Częstochowa 11599 cynowe wyroby, Haber i Sz. Hoberman; Piotrków 11203 druki, Pański; Moskwa m. R. Ur. 55468 książki, Dumanow; Sokołka 547 skóry, A. Bubrik; Będzin 23854 płótno na worki, Szpigelman; Noworadomsk 33608 przedza bawełniana, Eksped. tow.; Noworadomsk 33555 meble gięte, Br. Thonet; Warszawa W. 175943 rękodzielnicze wyroby, Lewita; Warszawa W. 175914 ultramaryna i biel cynkowa, M. Galewski; Warszawa W. 175845 papier, M. Handenwurcel; Warszawa W. 175839 kolonialny towar, M. Rajski; Warszawa W. 1766634 kolonialny towar, L. Werner, Cyrański i S-ka; Warszawa W. 175509 wełniane towary, A. Orzech; Warszawa W. 175506 tabaczne wyroby, R. Kołodziejki; Warszawa W. 175475 narzędzia rzemieślnicze, A. Zalewski; Warszawa W. 175455 czekolada, Riese i Piotrowski; Warszawa W. 176347 i 176346 tabaczne wyroby, A. Sorkin; Warszawa 176137 żelazne wyroby, Frenkel i Bornsztejn; Warszawa W. 176009 wódki słodkie, I. Fuks, obecnie Oppenheim i S-ka; Mława 9077 wełniane towary, W. Brachfeld; Warszawa Br. 318786 książki, Włodawski; Warszawa m. 209593 firanki, Drezdeńska M-ra; Dorogusk 1232 maszyna przedzalnicza, Naczeln. st.; Petersburg tow. 297905 papier szklany, Struk; Petersburg tow. 297854 miedź, T-wo Miedź. odlew. i rur; Petersburg tow. 297526, 297525 i 297517 cukiernicze wyroby, A. Kapłun i Syn; Białystok 14 3210 rękodzielnicze wyroby, A. Fajnsztejn; Białystok 142870 i 142869 wełniane towary, Z. Galant; Białystok 142634 wełniane towary, D. M. Solnicki; Białystok 142586, 141983, 141600 i 141285 tabaczne wyroby, J. Janowski; Szawle 47909 wełniane towary, A. Siłapoborski; Libawa tow. 94724 korki, L. Rostowski i S-ka; Romny 64120 wata wełniana, Lewitan; Krasnaja Dzwina 63408 tekturowe wyroby, „Prowodnik”; Dzwinsk R. Or. 52216 skrawki skór owczych, Lewin i Bałaszer; Klewań 4364 kreda zwyczajna, Fajnsztejn; Żurawlewa 1212 wata wełniana, Bliszinchop; Rowno 22872 firanki, M. Rejdel; Proskurów 23970 rękodzielnicze wyroby, Sz. Komarower; Petersburg m. P. Z. 50135 karty naukowe, A. Iljin; Granica 26059 sliwowica, D. Trejtel; Aleksandrów 92569 maszyny fabryczne, Wierzbolowski i Syn; Aleksandrów 92492 żelazo, Agentura Celna; Limbach saks. 13/358 i 30/1 maszyna przedzalnicza, I. Köhler dla I. Liebermana.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych.

1515-3-3

**JÓZEF HERZENBERG** od 1833 do 1907 roku  
— 23. Piotrkowska 23. —**Józef Herzenberg**

obecnie

**11 Piotrkowska 11**

dom Scheiblera

1092-20-12

**Berlitza****Języków nowożytnych**można tylko wówczas  
bez błędów, prędko i ściśle  
nauczyć sięgdy dane języki będą wykładane przez  
osoby należące do danej narodowości.Więc: język niemiecki wykładać winien Niemiec  
" rosyjski " " Rosjanin  
" francuski " " Francuz  
" angielski " " Anglik.

Życzący uczyć się języków, zechcą się zwrócić do

**Dr. Fil. KUMMERA,**

SKWEROWA № 4. 962

**Metoda****D-ra B. Löwensteina****FOSMOZA**

Przyjemny i racjonalny pokarm

dla

Dzieci, Matek, Rekonwalescentów i Starców.

Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój  
krwi, kości i mięśniNiezbędny pokarm dla dzieci 1300-20-13  
w okresie ząbkowania i rosnienia.

Cena pudełka Rb. 1.

Dostać można w aptekach i składach aptecznych.  
Opinie lekarzy dołącza się do każdego pudełka.**Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA”**

ul. SPACEROWA Nr. 34.

(Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thortonsa) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250

Saksonja-Altenburg.

**POLITECHNIKA ALTENBURG**

Budowa maszyn. Elektrotechnika. Technologia papieru. Technologia samochodów.

463 6-6

Programy bezpłatnie

**W. Krakowski, Piotrkowska № 103, m. 33,****PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA**

okien wystawowych, fabrycznych i dachów szetowych, oraz sprzątanie mieszkań, biur i konserwacja linoleum.

Wszelkie roboty powierzone wchodzące w zakres porządku domowego wykonywują po nader umiarkowanej cenie. 306-r-50

**Nagrody rb. 50.**

1485-2-2

Dwie gniade klacze z wozem zostały ukradzione 13 z m. z majątku **Świącimy**, pow. kutnowskiego. Jaśniejsza z dużą gwiazdką 7 lat 3 cale, prawy zad cokolwiek niższy. ciemniejsza z małą gwiazdką, kopyta zadnie białe, 11 lat 2 cale.**№. 124.** Piotrkowska dom Tischera **№. 124.**  
I piętro.**Pierwsza Chrześcijańska Lecznica**  
**chorób zębów i jamy ustnej**otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacja 25 k. zęby  
sztuczne od rb. 1 kop. 50 i wyżej.

Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r104

**№. 124.** Piotrkowska dom Tischera **№. 124.**  
I piętro.**W 7 kl. Polskiem Gimnazjum Żeńskiem**  
z klasami przygotowawczymi**Janiny Tymienieckiej,**

przy ul. Środkiej № 23,

lekcje rozpoczęte, zapisy, oraz egzamin nowowstępujących kandydatek trwają nadal codziennie od godz. 10-ej do 2-ej i od 4-ej do 6-ej poł. Prócz obowiązujących przedmiotów szkolnych, w klasach niższych gimnastyka i śpiew, w klasach wyższych język angielski, oraz nauka ślōjdu. Dzieci przyjmują się od lat 6-ciu  
Od nowego roku szkolnego otwartą zos tała **klasa 6-ta.** 1498-10-8